

Ewa ANGONEZE-GRELA \*

## TOŻSAMOŚĆ MIGRANTÓW A TOŻSAMOŚĆ MIEJSCA. ARCHITEKTURA WIEJSKA POMORZA ZACHODNIEGO W ŚWIETLE MASOWYCH MIGRACJI LUDNOŚCI W XIX I XX WIEKU

Artykuł poświęcono zagadnieniu tożsamości miejsca w kontekście dwóch migracji odbywających się na terenie Pomorza Zachodniego. Pierwsza dotyczy dawnych Pomorzan, którzy w drugiej połowie XIX w. wyemigrowali do organizującej się wówczas pruskiej kolonii Santo Ângelo w Brazylii. Druga związana jest z powojennymi wypędzeniami mieszkańców tego regionu i zasiedleniem Pomorza Zachodniego przez Polaków. Osią prezentowanych badań jest drewniana konstrukcja szkieletowa, niegdyś typowa dla krajobrazu wsi pomorskiej. W artykule postawiono następujące pytania: Czy tradycyjna technika budowlana jest rozpoznawalna i zrozumiała dla obecnych użytkowników? Czy jest elementem ich tożsamości etnicznej/narodowej? Zaprezentowano wyniki wywiadów przeprowadzonych z aktualnymi właścicielami domów szachulcowych w Brazylii. Omówiono percepcję pruskiego dziedzictwa przez polskich mieszkańców Pomorza Zachodniego, na podstawie kwerendy terenowej przeprowadzonej w powiatach drawskim i szczecińskim. Wnioski uzupełniono o wyniki badań spójności społecznej Głównego Urzędu Statystycznego.

**Słowa kluczowe:** tożsamość miejsca, tożsamość przestrzenna, migracje, Pomorze Zachodnie, Pomorzanie w Brazylii, architektura ryglowa

### 1. WSTĘP

Tereny Pomorza Zachodniego przez wieki znaczone były wojnami, w tym przemarszami wojsk, kolonizacjami oraz masowymi przemieszczeniami ludności cywilnej. Na kartach historii zapisały się imiona postaci związanych z tą ziemią i mających wpływ na jej obecny kształt. Należy pamiętać, że krajobraz kulturowy kształtował się

---

\* Politechnika Poznańska, Wydział Architektury, Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego. ORCID: 0000-0001-9897-8573.

w tym miejscu przez wieki dzięki „bezimiennym” mieszkańcom, przedstawicielom różnych kultur, grup etnicznych i narodowości, ludziom, którzy znaleźli się na tej ziemi z własnej woli lub pod przymusem. Ich imiona nie zapisały się na kartach historii, ale pozostawili swój ślad w przedmiotach codziennego użytku, organizacji zagród, domostw, w rozplanowaniu miast i wsi, a także w technice wznoszenia budynków.

Tematem artykułu nie są konkretne grupy migrantów, ale dziedzictwo kulturowe, które z sobą zabrali oraz to, które po sobie zostawili. Architektura należy do tego rodzaju pamiątek kultury, których w doświadczeniu migracji nie da się zabrać z sobą. Podejmując decyzję o emigracji, w rodzimych stronach trzeba pozostawić jakąś część dobytku, porzucić lub oddać mieszkanie, dom, gospodarstwo, przedmioty codziennego użytku, pamiątki rodzinne czy groby najbliższych. Są to elementy ważne, ponieważ mają decydującą rolę w budowaniu tożsamości jednostki, a w przypadku migracji masowych – tożsamości etnicznej, kulturowej, a nawet narodowej. Jaki wpływ na czasy współczesne mogą mieć pamiątki kultury pozostawione przez emigrantów? Odpowiedź zależy od postawy spadkobierców, którzy zajęli ich miejsce oraz od kolejnych pokoleń. Jan P. Pruszyński [1993: 264] stwierdził, że „dla zabytku pozbawienie go właściciela, oderwanie od wartości osobistej (*pretium singulare*) oznaczają najczęściej zagładę”. Z historii znamy przykłady, kiedy obce dziedzictwo zostało przejęte przez inne narody. Stało się tak w przypadku XIX-wiecznej migracji z Pomorza Zachodniego do południowej Brazylii, ale także na skutek przymusowych przesiedleń po II wojnie światowej, wywołanych zmianą granic państw europejskich. W pierwszym przypadku to migranci przynieśli z sobą wiedzę i tradycje budowlane, które były obce kolonizowanemu obszarowi. W drugim zaś powojenne wypędzenia odebrały Pomorzanom ich mienie i niespodziewanie powierzyły je polskim przesiedleńcom. Oba wydarzenia łączy wątek migracji. Zbigniew Kobyliński nazywa dziedzictwo kulturowe zasobem, który jest ograniczony, nieodnawialny i narażony na zniszczenie, zatem szczególnie ważnym zadaniem dla podtrzymania jego istnienia jest ochrona oraz racjonalna konsumpcja<sup>1</sup>. Jego istnienie zależy od świadomości historycznej danego narodu, a także od zrozumiałych dla odbiorców i akceptowalnych przez nich wartości, które z sobą niesie. Zagrożeniem dla zachowania dziedzictwa kulturowego będzie oddanie go w ręce tych, dla których nie przedstawia szczególnej wartości historycznej, politycznej, społecznej, kulturalnej, estetycznej czy sentymentalnej.

Na podstawie obserwacji dwóch migracji Pomorzan – XIX-wiecznej kolonizacji w Brazylii oraz XX-wiecznych powojennych przesiedleń w Europie – sformułowano następujące pytania badawcze: Czy dziedzictwo architektury Pomorza Zachodniego przetrwało próbę czasu? Czy z biegiem lat zmienia się percepcja dziedzictwa kulturowego? Pytania te odnoszą się do stanu obecnego zachowanych domów pomorskich

---

<sup>1</sup> Kobyliński tłumaczy określenie „konsumpcji” dziedzictwa kulturowego następującymi formami aktywności: badania naukowe, edukacja, turystyka i rekreacja, uzasadnianie politycznych decyzji, promowanie integracji i podtrzymywania solidarności społecznej.

w Brazylii oraz domów Pomorzan zajętych przez polskich przesiedleńców. W ramach badań przeprowadzono wywiady z obecnymi właścicielami domów pomorskich w Brazylii. Celem tych rozmów było sprawdzenie, czy pruska technika budowlana funkcjonuje w ich świadomości jako element tożsamości tej grupy etnicznej. Do badań wybrano następujące zagadnienia historyczne: (1) przybycie imigrantów z Pomorza Zachodniego do Brazylii w XIX w. i stosowanie tam ryglowej techniki budowlanej; (2) powojenne wypędzenia mieszkańców Pomorza Zachodniego i postrzeganie pruskiego dziedzictwa kulturowego przez przesiedlonych na to miejsce Polaków.

W latach 2015, 2016 i 2018 odbyto podróże badawcze do Agudo w Brazylii, miejscowości w południowym stanie Rio Grande do Sul. Obszar ten znany był w XIX w. pod nazwą Santo Ângelo i był kolonią zasiedloną przez pomorskich imigrantów. Badania w tym regionie przyniosły odkrycie 57 stanowisk z obiektami w technice szachulcowej, co stanowi dowód na istnienie dziedzictwa kulturowego XIX-wiecznych kolonizatorów. Dzięki kwerendom archiwalnym potwierdzono pochodzenie 300-osobowej grupy pionierów z Pomorza Zachodniego. W roku 2018 przeprowadzono wywiad skierowany do obecnych właścicieli tych obiektów. Kolejne badania zorientowane na powojenną sytuację migracyjną na Pomorzu Zachodnim przeprowadzono w roku 2018 w powiatach szczecineckim i drawskim. Kwerenda została wykonana w ramach finansowania ze środków na Działalność Statutową Młoda Kadra. Wnioski oparto również na ogólnodostępnych wynikach badań spójności społecznej wykonanych w roku 2018 przez Główny Urząd Statystyczny<sup>2</sup> oraz poddano obserwacji programy popularyzujące budownictwo szachulcowe na terenie Pomorza.

## 2. TŁO HISTORYCZNE

Tereny dzisiejszego Pomorza Zachodniego to część większego obszaru nazywanego Pomorzem, obejmującego południowy brzeg Morza Bałtyckiego po obu stronach rzeki Odry. Ze względu na swoje położenie kraina ta miała charakter pogranicza, co w następstwie oznaczało mozaikę etniczną. Śledząc losy tego regionu, można zauważyć, że stanowi on linię graniczną między kulturą słowiańską i germańską. Okres XII-XIV w. dla Pomorza to czas wielkich migracji. Był to okres, kiedy z plemion formowały się późniejsze wielkie księstwa. Niezamieszkane tereny mogły stać się łatwym łupem dla konkurencyjnego władcy, dlatego powszechnie organizowano ruchy osadnicze i poddawano je procesowi kolonizacji. W ten sposób zaludniano leśne obszary, poprawiając warunki bytowe rodowitych mieszkańców Pomorza. Znaczna część kolonizatorów pochodziła z zachodu i przyniosła z sobą tamtejszy sposób życia. Później określono ten trend niemieckiej ekspansji terytorialnej jako „Drang nach Osten”. Niektórzy historycy piszą o pokojowym procesie, który następował na mocy

---

<sup>2</sup> Kwestionariusz BSS-11, ten typ badania jest przeprowadzany przez GUS raz na trzy lata.

porozumień między władcami. Ludność słowiańska i osadnicy z Niemiec uczyli się od siebie nowych technik rolniczych i zakładali nowe wsie. Inni piszą o barbarzyńskich walkach i wypędzaniu ludności słowiańskiej [Piskorki 1990: 19]. W ten sposób autochtoni przez kolejne wieki mieszały się z przybyszami niemieckiego pochodzenia, przejęli od nich m.in. sposób lokowania wsi i miast na prawie niemieckim, w końcu poddali się całkowitemu procesowi germanizacji. Wieki XVII i XVIII to w Europie czas feudalizmu. Chłopi byli zobowiązani do pracy na roli i opłacania czynszu dla właściciela ziemskiego, co stanowiło podstawę ekonomiczną pozycji szlachty. System folwarczno-pańszczyźniany przynosił korzyści jedynie bogatym właścicielom ziemskim, jednocześnie przyczyniając się do zubożenia chłopów. Na Pomorzu, zwłaszcza w jego wschodniej części, wykorzystanie chłopów było porównywalne z niewolnictwem. Dopiero edykt z 1807 r. zniósł poddaństwo osobiste chłopów, a z 1811 r. wprowadził powszechne ich uwłaszczenie, znosząc jednocześnie spoczywający na nich obowiązek pańszczyźniany. Okresem, który bezpośrednio poprzedzał falę emigracyjną do Brazylii był wiek XVIII i pierwsza połowa XIX w. Mimo że kolonizacja niemiecka trwała na tych terenach od XII w., dopiero w drugiej połowie XIX w. żyjące obok siebie różne grupy etniczne zaczęły wchodzić w fazę budzenia się świadomości narodowej. Na słabą kondycję wsi pomorskiej w tamtym czasie ogromny wpływ miały częste wojny i przemarsze wojsk. Teren ten był strategiczny ze względu na położenie nad Morzem Bałtyckim. O dostęp do miast portowych, a tym samym do możliwości prowadzenia żeglugi morskiej i lądowej przez wieki zabiegało wiele państw, takich jak Prusy, Polska czy Szwecja. Omawiany teren był istotny nie tylko ze względów militarnych, ale także ekonomicznych, ponieważ Odrą transportowano towary, które następnie drogą morską trafiały m.in. do Skandynawii.

Istotne dla charakterystyki budowlanej Pomorza były reformy pruskie związane z kolonizacją fryderycjańską, przeprowadzone w XVIII w. przez Fryderyka Wilhelma II. Budownictwo wiejskie zaczęło podlegać prawu. Jedną z ważniejszych reform było ograniczenie lub całkowity zakaz wznoszenia budynków drewnianych. Wiązało się to z niedoborem drewna oraz z zagrożeniem pożarowym. Przepisy te upowszechniały technikę zwaną *fachwerk*, czyli technikę ryglową. W roku 1718 ustalono zasady budowlane oraz lokalizację budynków mogących stwarzać zagrożenie pożarowe. W 1752 r. zakazano stosowania palenisk otwartych, a w 1770 r. powołano urzędy budowlane. W tym czasie wprowadzono również nowe plany budynków mieszkalnych i rozpowszechniano je drogą urzędową. Oznaczało to nową epokę dla budownictwa wiejskiego na Pomorzu. Popularną stała się chata szeroko-frontowa z centralnie zlokalizowaną sienią. Można powiedzieć, że wieś pomorska swoją malowniczość zawdzięcza przepisom organizującym zasady budownictwa ludowego. Technika ryglowa charakterystyczną kratą na elewacji na długo wpisała się w krajobraz Pomorza.

### 3. POMORZANIE W KOLONII SANTO ÂNGELO W BRAZYLII

Gmina Agudo z sąsiednią gminą Paraíso do Sul znajdują się w obszarze dawnej kolonii Santo Ângelo. Administratorem rozwijającej się w drugiej połowie XIX w. osady był officer armii pruskiej, polityk baron Karl Herman von Kahlden. Od 1851 r. przebywał w Brazylii, gdzie walczył w wojnie przeciwko Argentynie. Następnie przyjął posadę administratora organizującej się kolonii. Aktywnie uczestniczył w pracach pomiarowych i demarkacyjnych. Źródła archiwalne dokumentujące kolonizację tego regionu jednoznacznie wskazują na dużą liczbę imigrantów o pochodzeniu pruskim, zwłaszcza z prowincji Pommern. Według spisu ludności z 1859 r. kolonia Santo Ângelo w 43% składała się z imigrantów pochodzenia pruskiego, przeważnie z regionu *Neustettin* (obecnie Szczecinek). Pierwsi emigranci z Pomorza (1850-1880) to 70 rodzin, około 300 osób, co stanowiło ¼ mieszkańców miejscowości *Lubow* (obecnie Łubowo, pow. szczecinecki, gm. Borne Sulinowo). W latach 60. XIX w. sprowadzono kolejnych osadników, głównie z Łubowa, jak również z okolicznych miejscowości, m.in. [Werlang 1995: 13]:

- *Rackow* – Rakowo, gm. Borne Sulinowo, pow. szczecinecki,
- *Tempelburg* – Czaplonek, pow. Czaplonek,
- *Gross Schwarzsee* – Czarne Wielkie, gm. Czaplonek, pow. drawski,
- *Brotzen* – Broczyno, pow. Czaplonek, pow. drawski,
- *Zacharin* – Starowice, Borne Sulinowo, pow. szczecinecki,
- *Flacksee* – Jeziorna, Borne Sulinowo, pow. szczecinecki,
- *Bewerdick* – Komorze, gm. Borne Sulinowo, pow. Szczecinecki,
- *Gross Linchen* – Świerczyna (Drawska), gm. Wierzchowo, pow. drawski.

Baron von Kahlden był autorem rysunku lokalizacji działek przeznaczonych pod zasiedlenie. Rysunek ten wykorzystano w badaniach terenowych przeprowadzonych w Agudo w latach 2015, 2016 i 2018. W trakcie kwerend terenowych odnotowano 57 stanowisk z budynkami szachulcowymi. Prezentowały one zróżnicowany stan techniczny. Część z obiektów mieszkalnych była nadal użytkowana zgodnie ze swoim przeznaczeniem, inne pełniły funkcje gospodarcze lub zostały porzucone. W latach 2015-2018 część obiektów poddano rozbiórce. Katalog obiektów, powstały na podstawie kwerend terenowych, stał się niepowtarzalnym zapisem zasobów architektury pomorskiej w kolonii Santo Ângelo.

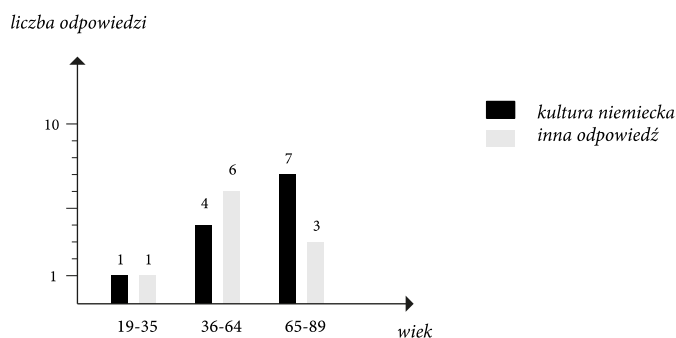
Podróż badawczą w 2018 r. zrealizowano w związku z potrzebą przeprowadzenia kwestionariuszy wywiadu. Ankieta dotyczyła podstawowej wiedzy na temat konstrukcji szachulcowej oraz poczucia tożsamości mieszkańców. Została skierowana do współczesnych właścicieli domów szachulcowych w dawnej kolonii Santo Ângelo. Metoda badawcza polegała na przeprowadzeniu wywiadu przez autorkę przy użyciu formularza papierowego. Wywiad miał charakter jawny, bezpośredni i indywidualny. Miejscem jego przeprowadzenia była posesja respondenta. Wywiad podzielono na następujące sekcje: 1. Metryczka. 2. Tożsamość deklarowana. 3. Podstawowe informacje na temat konstrukcji szachulcowej. 4. Wywoływane odczucia. 5. Plany na przyszłość.

Ostatnia, dodatkowa sekcja to obserwacje ankietera, które dotyczyły m.in. miejsca wywiadu, zachowania respondenta, obecnego stanu omawianego budynku oraz innych uwag. Kwestionariusz wywiadu zatytułowany „Domy szachulcowe w Brazylii – architektura, migracje, tożsamość” skonstruowano na podstawie ogólnie przyjętych w naukach społecznych zasad tworzenia sondaży. Ankieta została przeprowadzona w formie wywiadu bezpośredniego. Metoda ta ma pewne obciążenia, m.in. zagrożenie wpływania na odpowiedzi w wyniku skrępowania obecnością ankietera lub chęcią pokazania się z jak najlepszej strony przez respondenta. Zatem, mając na uwadze niedoskonałość narzędzia, wnioski wyciągnięto również na podstawie obserwacji ankietera. Przeprowadzono 22 wywiady, co stanowi nieco ponad 38% odkrytych stanowisk. Wpływ na liczbę ankiet miał fakt, że część obiektów została porzucona i nie było możliwości przeprowadzenia rozmowy z ich właścicielami.

W pierwszej części ankiety, poświęconej tożsamości deklarowanej, zapytano respondentów o ich narodowość. Aż 19 osób, co stanowi 86,4% wszystkich respondentów, zadeklarowało narodowość niemiecką. Pomimo że odpowiedź sformułowano z możliwością wielokrotnego wyboru, tylko 11 osób (50%) zadeklarowało również narodowość brazylijską. Jest to o tyle interesujące, że od momentu zasiedlenia minęło już 150 lat, a w świadomości potomków migrantów nadal pielęgnuje się tożsamość niemiecką. Wniosek ten został potwierdzony odpowiedzią na pytanie o język, którym posługują się respondenci. Aż 20 osób (90%) wskazało dialekt niemiecki jako język, którym posługują się na co dzień, a 19 zadeklarowało, że był to pierwszy język, który poznali. Według W. Hofmańskiego [2015: 27]: „Pojęcie tożsamości nieodłącznie wiąże się z kwestią języka [...]. Język natywny nie tylko determinuje myślenie, ale też buduje kulturę – tworzy więc rozległą sieć manifestującej się samoświadomości. Tak jednostkowej, jak i zbiorowej”. Warto wspomnieć, że spośród badanych aż 20 osób momencie przeprowadzania ankiety miało 36 lat lub więcej (odpowiednio: 10 osób w przedziale wiekowym 36-64 lata oraz 10 osób w przedziale 65-89 lat). Tylko dwie osoby miały mniej niż 35 lat. Informacja ta ma istotne znaczenie. Z rozmów z lokalną społecznością wynika, że najmłodsze pokolenia potomków imigrantów nie mówią w języku przodków i od najmłodszych lat posługują się jedynie językiem portugalskim. Jest to świadectwo nieodwracalnej zmiany w pielęgnowaniu tożsamości etnicznej tego regionu.

Trzecia część wywiadu dotyczyła świadomości ankietowanych na temat techniki ryglowej, charakterystycznej dla regionu pochodzenia ich przodków. Zapytano o znajomość określenia *fachwerk* (niem.) lub *enxaimel* (port.), które oznaczają technikę szachulcową. Warto zwrócić uwagę na fakt, że do badania ankietowego zostali wybrani wyłącznie właściciele budynków wzniesionych w tej konstrukcji. Spośród ankietowanych 17 osób (77,3%) nigdy nie słyszało takiego określenia, 3 osoby (13,6%) spotkały się z tym określeniem, ale nie wiedzą, co ono oznacza. Tylko dwóch respondentów znało ten termin i potrafiło wyjaśnić jego znaczenie. Zapytano również o skojarzenie z kulturą jakiej narodowości związana jest ich zdaniem technika szachulcowa. W odpowiedzi 12 osób podało pochodzenie niemieckie, pozostali nie znali odpowiedzi lub wskazali na „kulturę brazylijską”, „kulturę afrykańską”. W odpowiedziach zauważono

następującą tendencję: przeważnie osoby starsze z większą łatwością łączyły fakt istnienia konstrukcji szachulcowej z jej niemieckim rodowodem, osoby młodsze zaś częściej odpowiadały „nie wiem” lub podawały błędną odpowiedź (rys. 1).



Rys. 1. Wykres przedstawiający odpowiedź na pytanie: „Z kulturą jakiego narodu kojarzy się Panu/Pani technika szachulcowa?”, uwzględniono wiek respondenta [Angoneze-Grela 2021]

Właściciele domów szachulcowych zapytano również o to, ile ich zdaniem podobnych budynków znajduje się w gminie Agudo i Paraíso do Sul – 11 osób (50%) stwierdziło, że mało (ok. 5), a 9 osób (40,9%) uważa, że jest ich więcej niż 20. Dwie osoby nie miały zdania na ten temat. Spośród wszystkich badanych obiektów tylko jeden znajdował się w granicach miasta. Pozostałe zachowały się w rolniczej części gminy. Większość dróg gminnych jest nieutwardzona, teren cechuje się znaczną górzystością, duża część budynków szachulcowych jest zlokalizowana na prywatnych posesjach, oddalona od drogi, nie są więc widoczne. Mimo wszystko świadomość właścicieli domów szachulcowych istnienia w regionie podobnych budynków nie jest wysoka. Zapytano również o praktyczne zagadnienia związane z utrzymaniem tych obiektów – 21 osób wie, jak konserwować taki budynek, przy czym 12 osób robi to regularnie, a 9 osób przyznaje, że nie czyni tego regularnie ze względu na brak środków lub czasu.

Inaczej prezentują się odpowiedzi dotyczące emocji związanych z domem szachulcowym znajdującym się na własnej posesji. Aż 18 osób (81,8%) deklaruje, że jest dumna z posiadania takiego budynku, dla 4 osób jest to obojętne, nikt nie uznał posiadania go za kłopotliwe. Warto zaznaczyć, że odpowiedzi były udzielane w obecności ankietera, dlatego mogły być w pewnym stopniu tendencyjne. Zapytano również o plany na przyszłość, gdyby ankietowany dysponował odpowiednim dofinansowaniem. Dom szachulcowy odnowiłoby 11 osób (50%), a pozostałe 11 osób przeznaczyło na budowę nowego domu, ale dom szachulcowy pozostawiło na swojej posesji. Nikt nie zadeklarował chęci zburzenia takiego obiektu.

Na podstawie powyższych badań uznaje się, że dziedzictwo kulturowe Pomorza Zachodniego przetrwało próbę czasu, jednak świadomość kolejnych pokoleń w tym temacie stopniowo się zmniejsza. Konstrukcję szachulcową zastąpiły nowsze i mniej wymagające techniki budowlane. Powoli staje się ona reliktem przeszłości. Przetrwiała

głównie tam, gdzie izolacja od rozrastających się ośrodków miejskich jest większa. Odrębność etniczna w środowisku innych kultur przyczyniła się do wzmocnienia tożsamości Pomorzán, o czym świadczy fakt przetrwania tej kultury przez ponad 150 lat. Z drugiej strony percepcja dziedzictwa kulturowego, jakim jest ryglowa technika budowlana, powoli przestaje być czytelna dla młodszych pokoleń. Obserwuje się wyraźny spadek świadomości historycznej przy jednoczesnym wciąż silnym przywiązaniu emocjonalnym.



Rys. 2. Szachulcowy dom w Brazylii, Linha Patrícia, gm. Agudo [fot. Angoneze Jr., 2016]

#### 4. POWOJENNE PRZESIEDLENIA LUDNOŚCI NA POMORZU ZACHODNIM

Krytycznym doświadczeniem dla XX-wiecznej Europy były masowe przesiedlenia, na niespotykaną dotąd skalę, a ich konsekwencje trudne do przewidzenia. Nie bez znaczenia pozostawała kwestia tożsamości jednostki, jak i tożsamości zbiorowej. Obok tych określeń warto wymienić „tożsamość miejsca” lub „tożsamość przestrzenną” [Burdzik 2012: 13]. Dobra kultury przejęte z przeszłości mają wpływ na teraźniejszość, szczególnie kiedy przemawiają do świadomości historycznej danego narodu i są zrozumiałymi kodami przekazywanymi sobie przez kolejne pokolenia. K. Gajda w publikacji *Pamięć i jej funkcja tożsamościotwórcza* [2017: 15] pisze: „Istotnym elementem budowania tożsamości jest czas. Kontekst ten to indywidualna historia, która nie zaczyna się od narodzin, ale dużo, dużo wcześniej, i właściwie trudno byłoby wskazać jej początek. To



historia rodziny, sąsiedztwa, lokalnej społeczności, narodu [...]. Na co dzień nie zdajemy sobie nawet sprawy z tego, jak zostaliśmy uformowani przez przeszłość, która stanowi o ciągłości przynależności do danej kultury”.

Tożsamość jest budowana w wymiarze nie tylko czasu, ale również przestrzeni. Wydarzenia wpływające na kolejne pokolenia zachodzą w obu tych wymiarach jednocześnie. Dla samoświadomości zbiorowej tożsamość przestrzenna to przede wszystkim miejsca pamięci mające szczególną wartość, takie jak pomniki, miejsca kultu czy cmentarze. Niemniej ważny jest krajobraz, układ ulic, budynki i ich proporcje, technika wykonania, kolorystyka, układ funkcjonalny. Istotne jest wszystko to, co stanowi zbiór cech, które można uznać za „swoje”. W znanym sobie otoczeniu jednostka czuje się bezpiecznie. W przeciwieństwie do przestrzeni obcej, dziwnej, nieznannej, niepasującej do oswojonych schematów i z taką sytuacją mieli do czynienia przesiedleńcy. Powojenne masowe przemieszczenia ludności dostarczają w tym temacie wielu interesujących obserwacji, szczególnie że doświadczenia jednostek zostały powtórzone w skali milionów migrantów. Po kapitulacji Niemiec i zakończeniu II wojny światowej dokonano przymusowego transferu ludności niemieckiej z dawnych terenów III Rzeszy. Szacuje się, że łączna liczba Niemców zmuszonych do migracji wynosi około 14 mln [Dmitrów 2020, online]. Z powojennej Polski w latach 1945-1947 wysiedlono (według niektórych badaczy wypędzono) około 4 mln Niemców. Warto wspomnieć, że powiaty szczecinecki i drawski, skąd pochodzili pionierzy brazylijskiej kolonii Santo Ângelo znalazły się również w tym obszarze. Oznacza to, że dawni Pomorzanie zniknęli stamtąd na zawsze.

Dane z grudnia 1948 r. na temat pochodzenia mieszkańców Pomorza Zachodniego przedstawiały się następująco: największą grupę stanowili przesiedleńcy z centralnej Polski (59,8%), drugą osoby deportowane z Kresów Wschodnich (22,5%), następnie reemigranci z Zachodu (5%) oraz autochtoni (1,9%) [Krasucki 2014: 65]. Wymiana ludności odbywała się w przestrzeni pozostawionych przez poprzedników domów, dobytów, pamiątek rodzinnych i cmentarzy. „Wypędzeni mieszkali w domach wypędzanych, najczęściej przez długie lata nie zdając sobie sprawy, jak wiele ich łączy” – zauważa J.M. Piskorski [2010: 236]. Poniemieckie wsie i miasta, znacznie lepiej zorganizowane niż te, z których przybyli przesiedleńcy ze wschodu, oferowały relatywnie lepsze warunki ich nowym właścicielom. Mimo to w powojennych relacjach bardzo często pojawiają się informacje o negatywnym stosunku przesiedlonych Polaków do nowego, powierzonego im na siłę dziedzictwa. „Wspólnym przeciwnikiem było naturalne, nieznanne, pozbawione porządku otoczenie, do którego zalicza się nie tylko przyroda, ale przede wszystkim materialna kultura dawnych mieszkańców. Uczestnicy tych działań wspominają niezwykle wysiłek wkładany w nadanie tej przestrzeni znamion swojskości” [Kopczyńska 2010: 192].



Rys. 3. Domy w drewnianej konstrukcji szkieletowej w Liszkowie, pow. szczecinecki, na zdjęciach widoczne zamurowane wejścia frontowe (A) i tynk częściowo przesłaniający charakterystyczną kratę (B) [fot. E. Angoneze-Grela, 2018]

Próba wymazania tożsamości poniemieckiej przejawiała się również w zamalowywaniu niemieckich napisów czy tynkowaniu szachulcowych elewacji, które stanowiły o charakterze tego regionu. Stosowanie podobnych praktyk „oswajania” krajobrazu kulturowego Pomorza Zachodniego potwierdziła kwerenda zrealizowana w 2018 r. w powiatach szczecineckim i drawskim. Metoda badawcza polegała na poszukiwaniu w terenie zachowanych szachulcowych obiektów mieszkalnych w miejscowościach, z których w XIX w. wyemigrowali pionierzy brazylijskiej kolonii Santo Ângelo. Dzięki przeprowadzonemu badaniu udało się zarejestrować 14 budynków w miejscowościach: Starowice, Liszkowo, Łubowo, Rakowo, Radacz, Czarne Wielkie, Sikory, Szczecinek, Stawno i Lubieszewo. Zaobserwowano powtarzającą się praktykę tynkowania całej lub części elewacji, przesłaniając charakterystyczną konstrukcję szkieletową. Powszechnie zamurowywano wejścia do domów od strony ulicy lub wyłączano z użytku wejścia frontowe, korzystając jedynie z wejścia od strony podwórza (rys. 3). Zaobserwowano praktykę dostawiania drewnianych ganków do drzwi wejściowych, co można wiązać z budownictwem wiejskim na Kresach Wschodnich (rys. 4 i rys. 5). W ten sposób powstawały budynki o charakterze hybrydowym, łączącym tradycje przedwojennych i powojennych mieszkańców. A. Brencz [2002: 170] proces modyfikacji zastanych pamiątek innej kultury nazywa „oswajaniem”, a nie kształtowaniem krajobrazu kulturowego.



Rys. 4. Budynek szachulcowy nr 13 w Rakowie, elewacja frontowa z zamurowanym wejściem [fot. E. Angoneze-Grela, 2018]



Rys. 5. Budynek szachulcowy nr 13 w Rakowie, widok od strony podwórza. Konstrukcja szachulcowa w całości pokryta tynkiem, do wejścia dobudowany drewniany ganek [fot. Angoneze Jr., 2018]

Jak dziś wygląda stosunek polskich spadkobierców do dziedzictwa kulturowego Pomorza Zachodniego? Pewne tendencje można zaobserwować na podstawie wyników ankiety Głównego Urzędu Statystycznego, który w roku 2015 przeprowadził badanie spójności społecznej w obecnych granicach państwa polskiego [Łysoń 2018: 56-83]. W wywiadzie znalazły się m.in. pytania o dziedzictwo narodowe i jego postrzeganie, odczucia respondenta związane z zabytkami występującymi w regionie oraz kultywowane w rodzinie tradycje łączące się z regionem zamieszkania. Według tych danych Pomorze Zachodnie cechują najniższe wskaźniki kultywowania tradycji (zarówno miejscowych, jak i kresowych). Region ten przedstawia jeden z najniższych wskaźników natężenia występowania zabytków (18 na 100 km<sup>2</sup>), a ich znaczenie dla

respondentów wykazywało wyraźnie niższą niż przeciętna wartość dla Polski. Ten wynik reprezentuje słaby związek emocjonalny z miejscem oraz brak zakorzenienia kilku powojennych pokoleń mieszkańców. Istotny jest fakt, że pokolenie przesiedleńców przez długi czas traktowało Ziemię Zachodnie jako miejsce tymczasowe. W trudnym czasie odbudowy powojennej Polski wiele z poniemieckich domów nie było poddawanych żadnej konserwacji, a ich właściciele dopiero dwie–trzy dekady po zakończeniu wojny decydowali się na niezbędne naprawy. J.P. Pruszyński [2006: 10] wyraża przekonanie, że: „Jeśli posiadaczem dzieł sztuki i zabytków należących uprzednio do dziedzictwa innej narodowości stanie się naród kulturalnie i cywilizacyjnie odmienny, staną się one zbiorowiskiem niepotrzebnych i niezrozumiałych relikwów przeszłości”. Podobny los spotkał domy szachulcowe dawnych Pomorzan. Szachulcowe budownictwo wiejskie w odpowiednim czasie nie zostało uznane za zabytek, a tym samym nie doczekało się odpowiedniej ochrony prawnej.

Współcześnie coraz częściej pojawia się potrzeba poszukiwania własnych korzeni, która wynika również ze zrozumienia tożsamości miejsca. Młodsze pokolenia nie są już obciążone bagażem wojennych doświadczeń i przyjmują zastaną przestrzeń za swoją. Granice między tym, co „poniemieckie” i tym, co powstało w czasie tzw. repolonizacji uległy zatarciu. Przykładem udanego programu popularyzującego architekturę regionalną Pomorza jest produkt turystyczny o nazwie „Kraina w kratę”, który z roku na rok staje się marką bardziej rozpoznawalną w regionie. Oferuje on szlaki piesze, rozbudowaną sieć dróg rowerowych, wykorzystując swój potencjał turystyczny. Zabytkowa architektura wiejska „zwraca uwagę na niepowtarzalny charakter tego terenu, wzmacnia jego potencjał i daje duże możliwości wykorzystania w kulturze i turystyce”, czytamy w publikacji na temat lokalnych markowych produktów turystyki kulturowej z 2011 r. [Marczak 2011: 11]. Potencjał tożsamościowy tego regionu zauważono 50 lat po wojnie.

## 5. PODSUMOWANIE

W artykule przedstawiono proces migracji z perspektywy pozostawianych nieruchomości pamiętek kultury, w szczególności domów szachulcowych dawnych mieszkańców Pomorza Zachodniego. W obu przypadkach pomorskie dziedzictwo kulturowe przetrwało, ale w Brazylii świadomość tożsamościowa powoli wygasa. Wynik ten potwierdzono wywiadami przeprowadzonymi z obecnymi właścicielami domów szachulcowych w danej kolonii Santo Ângelo. Dzięki badaniu ankietowemu udowodniono relatywnie małą wiedzę na temat istnienia budynków szachulcowych w kolonii. Może to świadczyć o niewielkim zainteresowaniu tym zagadnieniem i braku skutecznej debaty na temat ratowania dziedzictwa pomorskiego w tym obszarze. Na Pomorzu Zachodnim technika ryglowa spotkała się z brakiem zrozumienia i rozczarowaniem sytuacją powojenną ze strony przesiedleńców. Doprowadziło to do zniszczenia dużej

części zasobu budownictwa ryglowego. W ostatnich latach obserwuje się wzrost zainteresowania wywołany poszukiwaniem własnej tożsamości obecnych mieszkańców. W obu przypadkach wyzwaniem jest nietrwałość konstrukcji ryglowej, która wymaga odpowiedniej i częściej konserwacji. Z tego powodu nieuchronnie staje się ona reliktem przeszłości. Ma szansę na przetrwanie w formie zabytków, jeżeli obecny odbiorca będzie świadomy historii regionu, a przekaz stojący za pamiątkami kultury będzie dla niego czytelny. Zdaniem K. Dziubackiej [2016: 77]: „Podstawą dla budowania i podtrzymywania tożsamości miejsca jest znajomość jego historii i kultury. Wiedza ta przyczynia się zarówno do ocalenia, jak i dalszego trwania wpisanych w strukturę krajobrazu, definiujących go artefaktów”. W przypadku Pomorzan w Brazylii migranci tworzyli jednorodną grupę i budowali swoją nową tożsamość miejsca od początku. Sąsiedztwo innych kultur jedynie wzmacniało poczucie ich odrębności, co pozwoliło im przetrwać ponad 150 lat. Na Pomorzu Zachodnim sytuacja była odwrotna, czyli przesiedleńcy wrogo nastawieni do obcych i niezrozumiałych pamiątek kultury odziedziczonych po Niemcach. Sami nie byli jednorodną grupą. Chcieli oswoić to, co wydawało się obce. W rezultacie powstała „tożsamość hybrydowa” składająca się ze wspomnień dawnych miejsc zamieszkania i niechcianego dziedzictwa poprzednich mieszkańców Pomorza Zachodniego. Kolejne pokolenia zaczynają rozumieć tę tożsamość miejsca jako własną. Ponad 70 lat po akcjach przesiedleńczych jej młodzi mieszkańcy nie widzą różnicy między tym, co było „obce” a tym, co „nasze”. Jednak tożsamość przestrzenna powojennego Pomorza Zachodniego nie jest jeszcze na tyle silna, żeby czuli z nią bardzo mocny związek emocjonalny.

Percepcja dziedzictwa zmienia się z biegiem czasu, na przestrzeni kolejnych pokoleń. Jej dynamika jest uzależniona od świadomości historycznej mieszkańców oraz jasnego przekazu płynącego z pamiątek kultury. Decydującym czynnikiem jest również związek emocjonalny oraz wzrastające poczucie zakorzenienia. Trafnym podsumowaniem mogą być słowa Z. Kobylińskiego [2011: 22]: „Dziedzictwo kulturowe, chociaż składa się z wytworów dawnych, jest w znacznym – być może najwyższym – stopniu produktem teraźniejszości, jest współczesnym konstruktem społecznym, przypisywanym w ciągłym procesie przemian wciąż nowym zjawiskom z przeszłości”.

## LITERATURA

- Arendt I.C., Witt M.A., 2005, *História, cultura e memória: 180 anos de imigração Alemã*, Oikos, São Leopoldo.
- Brencz A., 2002, *Rola niemieckiego dziedzictwa kulturowego w procesie transformacji społeczno-kulturowych na pograniczu zachodnim (na przykładzie środkowego Nadodrza)*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, 6, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Bryk-Świerzko E., 2008, *Przywracanie historycznej pamięci jako element kreowania tożsamości lokalnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Studia Sociologica”, 18.

- Burdzik T., 2012, *Przestrzeń jako składnik tożsamości w świecie globalizacji*, „Kultura–Historia–Globalizacja”, 11.
- Dmitrów E., 2020, *Wypędzeni*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;3998939> [dostęp: 14.4.2020].
- Dziubacka K., 2016, *Artefakty kultury lokalnej w doświadczeniach polsko-niemieckiego pogranicza. Uwarunkowania kształtowania postaw wobec dziedzictwa kulturowego Górnych Łużyc*, „Multicultural Studies”, t. 2.
- Gajda K.A., 2017, *Pamięć i jej funkcja tożsamościotwórcza*, „Odkrywcy dziedzictwa lokalnego”, Instytut Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Hofmański W., 2015, *Język–tożsamość–komunikacja*, „Slavia Occidentalis”, 72/1.
- Kobyliński Z., 2011, *Czym jest, komu jest potrzebne i do kogo należy dziedzictwo kulturowe?*, „Mazowsze Studia Regionalne”, 7.
- Kopczyńska E., 2010, *Udomawianie przestrzeni. Dynamika tożsamości miejsca na Ziemiach Zachodnich*, „Społeczne tworzenie miejsc: globalizacja, etniczność, władza”, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Krasucki E., 2014, *Pomorze Zachodnie a powojenna wędrówka ludów (1945-1948)*, w: P. Wolski (red.), *Doświadczenie (po)granicza. Polsko-niemieckie Pomorze w historii, literaturze, kulturze*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Lesser J., 2013, *Immigration, Ethnicity, and National Identity in Brazil, 1808 to the Present*, Cambridge University Press, New York.
- Lyson P., Radkowski S., Kraśniewska W., 2018, *Postrzeżanie dziedzictwa narodowego i kulturowanie tradycji w regionach uwarunkowanych historycznie*, „Wiadomości Statystyczne”, 11(690).
- Małecki A., 2014, *Recepcja polskiej myśli zachodniej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 4.
- Marczak M., Borzyszkowski J., 2011, *Lokalne markowe produkty turystyki kulturowej – analiza funkcjonowania na przykładzie Krainy w Kratę oraz Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku*, „Turystyka Kulturowa”, 11.
- Piskorski J.M., 1990, *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i początkach XIV wieku na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie*, Wyd. PTPN, Poznań.
- Piskorski J.M., 2002, *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*, SORUS, Poznań–Szczecin.
- Piskorski J.M., 2010, *Wygnańcy*, PIW, Warszawa.
- Praczyk M., 2017, *Strategie osławiania rzeczy na Ziemiach Odzyskanych ze szczególnym uwzględnieniem przestrzeni prywatnej*, „Miscellanea Posttotalitarna Wratislaviensia”, 6.
- Pruszyński J.P., 1993, *Zabytek – pamiątka czy dobro kultury?*, „Ochrona Zabytków”, 46/3.
- Pruszyński J.P., 1995, *A jednak pamiątka!*, „Ochrona Zabytków”, 48/1(188).
- Pruszyński J.P., 2006, *Prawo do dziedzictwa kultury a własność dzieł sztuki i zabytków*, „Przegląd Zachodni”, 2.
- Werlang W., 1995, *História da Colônia Santo Ângelo*, Pallotti, Santa Maria.
- Werlang W., 2001, *Crônicas da Colônia Santo Ângelo. História da colonização alemã no Rio Grande do Sul*, Werlang, Agudo.
- Wolski P., 2014, *Doświadczenie (po)granicza*, w: P. Wolski (red.), *Polsko-niemieckie Pomorze w historii, literaturze, kulturze*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Wylegała A., 2014, *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „ziem odzyskanych”*, Wyd. Nauk. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

- Wyszyński R., 2013, *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920-1960*, „Studia BAS”, 2.
- Zieliński Z., 2018, *Przesiedlenia ludności niemieckiej z tzw. Ziem Odzyskanych: dylematy etyczno-polityczne. Ocena reminiscencyjna*, „Studia Paradyskie”, 28.
- Żelazo M., 2013, *Kwestionariusz wywiadu jako narzędzie badawcze*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej”, 2(6).

**THE IDENTITY OF MIGRANTS AND THE INDENTITY OF PLACE.  
RURAL ARCHITECTURE OF WEST POMERANIA IN THE CONTEXT OF  
MASS MIGRATIONS OF PEOPLE IN THE 19<sup>th</sup> AND 20<sup>th</sup> CENTURIES**

**Summary**

The article is devoted to the problem of identity of space in the context of two migrations which took place in the West Pomerania. The first one is about former Pomeranians who in the second half of 19<sup>th</sup> century emigrated to the Prussian Colony Santo Ângelo in Brazil. The second one is related to post-war expulsions of the inhabitants of this region and settlements by displaced Poles. The axis of the presented research is half-timbered construction, once typical of the landscape of a Pomeranian village. In this article the author asked questions: is traditional construction technique recognizable and understandable to current users? Is it part of their ethnic/national identity? The results of interviews with current owners of half-timbered constructions in Brazil were presented. The perception of Prussian heritage by Polish inhabitants of Western Pomerania, based on field research carried out in the Drawsko County and Szczecinek County was discussed. The conclusions were supplemented with the result of research on social cohesion from Statistic Poland.

**Keywords:** place identity, space identity, migrations, West Pomerania, Pomeranians in Brazil, half-timbered construction

